

Zabierać czy nie zabierać?

Napisane przez Czarna Owca Pana Kota

Dużym problemem dla wielu osób jest właściwa reakcja w sytuacji, gdy spotkają zwierzę potrzebujące pomocy. W Internecie pojawia się wiele sprzecznych informacji, jedne krzyczące „nie zabierać zwierząt nigdy przenigdy”, inne mówiące – „zabierać wszystkie”. Nie trudno w takiej sytuacji dwugłosu nie wiedzieć co zrobić, by rzeczywiście pomóc zwierzęciu. W tym wpisie opiszemy Ci, kiedy koniecznie trzeba udzielić pomocy, a kiedy jest to *bird-napping* czyli uprowadzenie ptaka z jego środowiska naturalnego.

Ostatnio Agnieszka, wolontariuszka Fundacji Czarna Owca Pana Kota na własnej skórze przekonała o tych dylematach. Idąc ulicą usłyszała popiskiwanie, a następnie zauważyła podłota sikorki siedzącego pod samochodem. Zabrała go i zastanawiała się co zrobić. W końcu odłożyła go na gałąź drzewa, gdzie ptak był chroniony przed deszczem. Chwilę postąpiła i poobserwowała z pewnej odległości ptaka. Ptak nawoływał głośno rodziców. Niebawem przylecieli do niego rodzice. Ta historia dobrze się skończyła. Niestety nie zawsze tak jest.



Część gatunków ptaków, których młode są już na tyle duże, że mogą zacząć się uczyć samodzielności, „wystawia” swoje potomstwo z gniazda. Taki młody ptak, który pod opieką rodziców uczy się samodzielności nazywa się podlotem. Większość z nas widząc takiego malucha chce mu pomóc i zabrać go, nie zdając sobie sprawy, że może wyrządzić podlotowi krzywdę: nikt z nas nie jest w stanie zastąpić ptasiego rodzica, nie nauczymy takiego podłota samodzielnego poszukiwania pokarmu, ani unikania zagrożeń. Przeciwnie utrwalimy w zwierzęciu przekonanie że jedzenie podaje się samo

a człowiek jest przyjacielem, niestety to właśnie człowiek jest największym zagrożeniem. Zabranie zwierzęcia powinno być ostatecznością. Zatem jak reagować aby nie zaszkodzić? Wszystko zależy od sytuacji.

Co zatem zrobić, gdy spotkasz młodego ptaka?

Rozejrzyj się po okolicy: czy jest to bezpieczne miejsce (z daleka od jezdni, mało uczęszczane, zadrzewione, trawiaste, miejsce, gdzie ptak ma się gdzie schować).

Sprawdź stan ptaka: czy nie ma widocznych ran, dużych ubytków w upierzeniu, czy nie krwawi, nie jest pokryty pasożytami, czy macha skrzydłami, czy nie jest słaby (przelewający się), osowiały itp.

Rozglądnij się po okolicy, znajdź pobliskie drzewo lub krzew i podsadź podłota na gałęzi.

Rozejrzyj się czy w pobliżu nie ma rodziców podłota, albo gniazda z którego wypadł.

Poświęć chwilę i poobserwuj czy rodzice przylecą do podłota. Ptasi rodzice często oddalają się w poszukiwaniu pokarmu, jednak zawsze nasłuchują czy dziecko ich nie przyzywa. Oddal się znacznie od malucha, rodzice nie podlecą, gdy będziemy zbyt blisko.

Kiedy podjąć decyzję o zabranii podłota?

Kiedy ptak znajduje się w niebezpiecznym miejscu (ruchliwa ulica, duże natężenie ruchu pieszego, betonowa okolica, miejsce, gdzie brak możliwości pożywienia się i schronienia, miejsce bytowania drapieżników np. kotów, drapieżnych ptaków, miejsce – teren spacerowy opiekunów/nek z psami).

Kiedy ptak potrzebuje pomocy weterynaryjnej np. ma widoczne obrażenia, jest zakrwawiony, jest osłabiony, osowiały, ma spore ubytki w upierzeniu, nie reaguje na bodźce i podchodzącego do niego człowieka, nie ucieka, ma problem ze

skrzydłem np. ciągnie je za sobą, ma bolącą nogę, ma zlepione, postrzępione pióra, obrzmiałe lub zaropiałe oczy, na ciele widoczna jest duża liczba pasożytów.

Kiedy przez dłuższy czas rodzice nie przylatują, a ptak jest głodny i wyczerpany.

Ściemnia się lub już jest ciemno a ptak dalej przebywa w niebezpiecznym miejscu, jest pozbawiony ochrony i zagubiony.

Jak się zachować, gdy podejmiesz już decyzję o zabraniu ptaka?

Zabierz go od razu do weterynarza – najlepiej wyspecjalizowanego w leczeniu ptaków, jeśli takiego nie znasz lub nie ma go w Twojej miejscowości szukaj weterynarza specjalizującego się w zwierzętach egzotycznych – będzie miał większą wiedzę niż przeciętny weterynarz specjalizujący się zazwyczaj w psach i kotach. Jeśli nie masz możliwości osobiście zabrać ptaka do weterynarza umieść go w tekturowym pudełku (nie zapomnij zrobić małych dziurek w nim, by ptak miał dostęp do powietrza), skontaktuj się z weterynarzem i poinformuj go, że wyślesz ptaka taksówką, zamów taksówkę z prośbą o dostarczenie „przesyłki”.

Jeśli jest wieczór lub weekend i nie ma dostępu do weterynarza zabierz ptaka do domu. Wtedy kluczowe będzie stwierdzenie jego gatunku, by jak najlepiej się nim zająć (niewłaściwy pokarm może poważnie zaszkodzić), ogrzanie go, nakarmienie, napojenie.

Jak to zrobić dowiesz się z wpisu o [podstawach opieki nad pisklęciem i podlotem](#).

Następnego dnia zabierz ptaka do weterynarza i skontaktuj się z lokalną organizacją prozwierzęcą, która może przejąć opiekę nad ptakiem lub stosuj się do zaleceń weterynarza sam/a zajmij się ptakiem.

Czy jest jeszcze coś, co możesz zrobić, by ułatwić życie ptakom w mieście?

Oczywiście że tak!

Wystaw wodę dla dzikich zwierząt – zwłaszcza w okresie letnim brak dostępu do wody powoduje dużą umieralność zarówno wśród młodych jak i starszych ptaków.

Pilnuj psa aby mieć pewność że nie wyrządzi krzywdy nieporadnemu jeszcze malcowi.

Prowadź ostrożnie, to właśnie pod kołami samochodów ginie najczęściej zwierząt!

Przed podróżą obstukajmy samochód i zajrzyjmy pod niego – ten gest to parę minut, które może uratować nie jedno życie.

Mamy nadzieję, że teraz już wiesz jak zareagować, gdy następnym razem spotkasz podłota!

Agnieszka Tokarczyk, Aśka Wydrych